

Mamy już za sobą kilka dni Nowego 2020 Roku. Oby był on dobry, szczęśliwy sprzyjający we wszystkich aspektach życia. Zwykle w nowym roku każdy stawia przed sobą różne zadania, podejmuje nowe decyzje. Pragniemy rozliczyć się z tym co było dla nas niedobre, postanawiamy naprawić to co się nie udało, kontynuować to co dobre i pozytywne. Ja także postanowiłam sobie... No oczywiście, utrzymywać porządek w szufladach i na półkach w szafie, jeść mniej słodczy, podpisywać na listy... Oj, dużo tego, pewnie i tak wszystko zostanie po staremu. To postanowienie jednak ma inną wagę i znaczenie. Otóż postanowiłam zrezygnować z bycia słuchaczem Szprotawskiego UTW. Przemyślałam swoją decyzję i nie podjęłam jej pochopnie. Uczestniczyłam w narodzinach naszego UTW. Brałam udział w jego wzlotach i małych potknięciach. Na ile mogłam i umiałam starałam się być aktywna. Jednak przychodzi taki moment, gdy trzeba sobie powiedzieć finisz. Albowiem wszystko co ma początek musi mieć swój koniec i trzeba sobie z tego zdawać sprawę. Jestem już na zupełnie innym etapie życia niż szesnaście lat temu. Przypominam, że nasze UTW powstało w roku 2003. Wszystko się przez ten czas zmieniło, ja oczywiście także. Nie czuję się już tak aktywna jak kiedyś. Nawet nie chodzi o zdrowie (dzięki Bogu nie jest z moim zdrowiem najgorzej). Doszłam po prostu do wniosku, że mój rodzaj aktywności nie jest już nikomu potrzebny. Nie jest moim żywiołem hasanie w Ostoi, teatr poezji stał się ramotką, na dobry kabaret nie mam pomysłu – tu zawodzi mnie chyba inteligencja i poczucie humoru. Mnemotechnika (na której próbowałam się doktoryzować) to po prostu „strzała w kolano”, bo niewielu to interesuje. Widocznie dobra pamięć nie jest asortymentem wśród naszych słuchaczy poszukiwanym. Tak więc pozostało mi być martwym słuchaczem a urodziwszy się osobą nadaktywną nie widzę żadnej niszy dla swojej aktywności.

Tak więc kochani od lutego stanę się wolnym słuchaczem. Będę w Internecie śledziła harmonogramy i jeśli zdarzy się ciekawy wykład to przybędę, gdy spotkam na ulicy kogoś z naszych to uściskam, a reszta... Szekspir powiedział: „Reszta jest milczeniem”. I niech tak zostanie.

*Elka Plucińska*